

Natura natchnienia

Prace teologów będące próbą zrozumienia i pogłębienia istoty natchnienia biblijnego, dały wiele wskazań i prób rozwiązań, które pozwalają lepiej zrozumieć poszczególne aspekty prawdy o natchnieniu Pisma Świętego. Chcąc oddać naturę natchnienia zasadnym jest wyjaśnienie czterech zasadniczych kwestii. Przede wszystkim jak rozumieć Boże autorstwo Biblii i w jaki sposób człowiek był odbiorcą i przekazicielem Bożego Słowa. Jaki wpływ na powstanie tekstu biblijnego miała wspólnota wiary w której żył hagiograf i jak odczytywać pisma natchnione jako dzieło bosko-ludzkie.

1. Bóg autorem Pisma Świętego

Przekonanie o Bożym autorstwie Pisma Świętego było i jest wielokrotnie potwierdzane w historii prac egzegetów. Wyrażenie: *Bóg autorem Pisma Świętego* oznacza, iż jest On jedynym źródłem treści Pisma Świętego, oraz że jako twórca całej ekonomii zbawienia wybrał sobie ludzi, nad którymi czuwał aby przekazali to i tylko co, co On sam zamierzał (KO 11). Wiara w Boże autorstwo Pisma Świętego znajdowała się przede wszystkim w świadomości autora piszącego, ale i w odczuciu ludzi czytających poszczególne księgi, od początku powstawania Biblii. Bóg jednak nie jest autorem literackim, ani też ogólno-teologicznym – twórcą i dawcą wszystkiego. Nie można Go nazywać twórcą języka, stylu, czy rodzaju literackiego, jak również nie jest autorem jakby był tylko ogólną przyczyną powstania ksiąg biblijnych. Bóg jest autorem Pisma Świętego w tym sensie, że jest źródłem treści ksiąg natchnionych, w których znalazło się to i tylko to, co On zamierzył umieścić. W oparciu o dane tradycji i nauczanie Magisterium Kościoła (szczególnie Sobór Florencki i Trydencki), możemy powiedzieć że Bóg jest autorem Pisma Świętego, przez to, że jest sprawcą historii zbawienia. Pismo Święte przekazane zostało Kościołowi, aby przez nie urzeczywistniało się zbawienie ludzi. Wreszcie jest autorem przez to, że wybrał i posłużył się określonymi ludźmi i czuwał nad tym, aby współpracowali w przekazywaniu prawdy w taki sposób, w jaki zamierzył.

Działanie Boże, które nazywamy natchnieniem Pisma Świętego, rozciąga się zatem zarówno na przekazywanie treści, jak i na sposób wyrażania prawdy. Bóg oświeca, wzmacnia i przemienia słowo spisane przez autora ludzkiego i sprawia, że słowo ludzkie staje się jednocześnie Słowem Bożym. Wszystkie więc treści Pisma Świętego, czy to poznane przez hagiografa naturalnym rozumem, czy też mu objawione, pozostają pod wpływem Bożego światła. Natchnienie jest charyzmatem, łaską Bożą. Jest działaniem całej Trójcy Świętej, ale przypisujemy je Duchowi Świętemu¹. Jak, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna przez inspirację i tchnienie,

¹ Cecha ta nazywana jest w teologii apropriacją, czyli przydzieleniem działania lub przymiotu Bożego tylko jednej Osobie Trójcy Przenajświętszej, chociaż w rzeczywistości jest on wspólny wszystkim Trzem Osobom. I tak dzieło stworzenia przypisuje się Bogu Ojcu, dzieło odkupienia – Synowi

ponieważ istnieje również analogia między inspiracją, która jest tchnieniem Bożym, a natchnieniem biblijnym, stąd też natchnienie uważa się za specjalną czynność właściwą Duchowi Świętemu.

Pamiętać należy, że natchnienie nie jest jednoznaczne z objawieniem. Natchnienie, to przede wszystkim działanie oświecające, wzmacniające, przemieniające i uświęcające². Objawienie natomiast jest przekazywaniem prawd, żywym ukazywaniem się Boga osobowego, który daje się poznać jako Stwórca i Zbawiciel. Następuje uzewnętrznienie się osobowego Boga, aby człowiek mógł poznać i uczestniczyć w Jego życiu wewnętrznym. To uzewnętrznianie się Boga następuje zarówno w poszczególnych wydarzeniach historii zbawienia, w przejawach wspaniałości natury, jak również w słowach i działaniu proroków.

Bóg pragnąc zapewnić swojemu słowu właściwą moc oraz prawdę wykluczającą wszelki błąd, łączy z tym słowem tchnienie swego Ducha (stąd określenie: *natchnienie*). W wyniku tego tchnienia Biblia nie przestaje być prawdziwym słowem ludzkim. Będąc jednak słowem człowieka staje się prawdziwym, żywym i skutecznym Bożym słowem zbawienia.

W porządku logicznym, możemy powiedzieć, iż natchnienie jest wtórne w stosunku do objawienia. Natomiast pod względem zakresu jest pojęciem szerszym, niż objawienie. Wszystko w Piśmie Świętym jest natchnione, natomiast nie wszystko jest objawione. Objawienie Boże dokonuje się za pośrednictwem ludzkiego języka. Dzięki natchnieniu słowo ludzkie staje się nośnikiem Słowa Bożego. Natchnienie więc i objawienie są to dwa pojęcia bliskoznaczne, wzajemnie się współprzenikające i ukazujące różne aspekty objawiającego się Boga³.

2. Autorzy natchnieni

Wszystkie księgi biblijne noszą wyraźne piętno autorów ludzkich – hagiografów. Od nich bowiem pochodzi gatunek literacki, słownictwo, dobór materiału, jak również ich stan wiedzy, poziom wykształcenia, charakter pisania. Wydaje się, iż nie zawsze byli oni świadomi, że piszą pod wpływem Bożego natchnienia. Pismo Święte wielokrotnie również stwierdza, iż hagiografowie korzystali ze źródeł, ustnych czy też pisemnych. Nie można więc sprowadzać hagiografów wyłącznie do roli redaktorów, ludzi jedynie spisujących przekazywane słowa. Oni byli, jak mówi konstytucja Dei Verbum „prawdziwymi autorami”. Pamiętać jednak zawsze należy, iż przekazali oni „to i tylko to, co Bóg zamierzył” (KO 11).

Nadprzyrodzony wpływ Ducha Świętego na autorów zwykło się rozważać jako wpływ Boga na rozum, wolę i władze wykonawcze.

2.1. Wpływ na rozum

Bożemu, a dzieło uświęcenia – Duchowi Świętemu. W rzeczywistości wszystkie opera ad extra (łac. dzieła na zewnątrz) są wspólne Trzem Osobom Boskim.

² Zob. H. Muszyński, *Charyzmat natchnienia biblijnego*, s. 48.

³ Zob. H. Muszyński, *Słowo natchnione*, s. 61-62.

Pisząc Księgę autor natchniony posiadał informacje pochodzące z różnych źródeł. Czasami otrzymywał ją bezpośrednio z Objawienia Bożego, z ustnej tradycji lub lektury materiałów literackich. Często zdobywał ją na podstawie własnych przemyśleń i refleksji. Cały proces poznawczy znajdował się zawsze pod wpływem Ducha Świętego, gdyż autor przekazuje tylko to, co Bóg zamierzał (KO 11), czyli prawdy, które przekraczają możliwości człowieka, gdyż są całkowicie nieomyłne⁴. Umysł autora wydaje dwa sądy: teoretyczny, o prawdzie twierdzeń, które pragnie przekazać, i praktyczny, czyli o sposobie ich przekazania. Najistotniejszym elementem natchnienia jest sąd teoretyczny, gdyż bez oświecenia Ducha Świętego i Jego działania w człowieku, nie można by mówić o Prawdzie Pisma Świętego. Dzięki wpływowi Ducha Świętego na autora, prawda przekazana przez hagiografa staje się prawdą Bożą, pełną i nieomylną. Sąd praktyczny jest sądem co do potrzeby oddania tych prawd na piśmie oraz co do formy literackiej, doboru słów, stylu, itp. Jednakże również i on jest pod asystencją Ducha Świętego, który pobudza człowieka do rozpoczęcia i określonego kontynuowania danego dzieła.

Rzecz jasna, że hagiograf nie zawsze był świadomy pełnego sensu poznawanych przez siebie prawd, które dopiero z upływem czasu i w świetle późniejszych pism natchnionych stały się w pełni zrozumiałe, otrzymywały sens pełniejszy. Asystencja Ducha Świętego decyduje jednak o tym, że hagiograf już na etapie zbierania materiału różni się od innych pisarzy.

2.2. Wpływ na wolę

Kolejnym krokiem, który jest niezbędny, po poznaniu prawd które istnieją w umyśle hagiografa, jest decyzja woli, aby je napisać. Bóg współpracuje w podjęciu takiej decyzji, pobudza wolę człowieka do rozpoczęcia pisania. Wpływając na człowieka, Bóg jednak nie przekreśla wolności człowieka. Jest to wolna decyzja, wolnej woli ludzkiej, pobudzona przez Boga. Przykładem tego może być poruszenie i polecenie spisania zwoju, po jego zniszczeniu. Kiedy król Jojakim spala zwoj Bóg nakazuje Jeremiaszowi, aby ten ponownie spisał pismo (Jr 36,27n.) Czasami pobudzenie do spisania księgi pochodzi z zewnątrz. Widać to np. w listach św. Pawła, który pisze listy poruszony wydarzeniami w założonych przez siebie gminach. Zdarza się także, iż to wewnątrz hagiografa jest bodźcem poruszającym i determinującym o potrzebie napisania Bożego przesłania.

2.3. Wpływ wspólnoty na autora

Mówiąc o natchnieniu należy pamiętać, iż szereg ksiąg biblijnych ma charakter kompilacyjny. Ich spisanie poprzedzał wieloletni okres ustnego przekazu. Równie często autorzy znani imiennie nie są wcale autorami we współczesnym tego słowa znaczeniu. Wiele również ksiąg jest reinterpretacją starszych materiałów literackich, których autorów często nie znamy, bądź reinterpretacją znanych i spisanych już ksiąg.

⁴ Zob. H. Muszyński, *Charyzmat natchnienia biblijnego*, s. 53.

A zatem działania Ducha Świętego nie można zacieśniać jedynie do wpływu na konkretnych hagiografów. Słusznym zatem wydaje się wniosek, iż wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób współpracowali w powstawaniu i przekazywaniu tekstów natchnionych, znani czy nie, byli objęci charyzmatem Ducha Świętego (zob. J 16,5-15; Dz 5,32).

Można powiedzieć, iż wręcz cała społeczność Ludu Bożego, która w jakikolwiek sposób zetknęła się z treściami, czy osobami kształtującymi księgę, partycypowała w tym charyzmacie. Biblia jest więc nierozzerwalnie związana ze zbawczym posłannictwem Ludu Bożego tak w Starym jak i w Nowym Testamencie. Wszystkie bowiem Księgi powstały we wspólnocie tego Ludu. Lud ten jest również bezpośrednim adresatem natchnionego Słowa Bożego. Cała zatem wspólnota jest podmiotem charyzmatu natchnienia biblijnego. Jest to wspólnota żywej wiary, której członkowie uczestniczą w procesie powstania, rozwoju i spisania pism natchnionych. Liczne fragmenty Biblii były natchnione zanim weszły do kanonicznego tekstu Pisma Świętego. Można więc mówić nie tylko o natchnieniu hagiografa, lecz również o natchnieniu wspólnotowym.

2.4. Biblia jako dzieło bosko-ludzkie

Tekst biblijny ma charakter teandryczny (gr. *theos* – Bóg, *andros* – człowiek). Oznacza to, iż tekst Biblii jest dziełem Boga i człowieka. Równocześnie ów pozostający pod natchnieniem autor używał do przekazania natchnionych treści języka, charakterystycznego dla swojej epoki, środowiska i kultury. Tak więc bezpośrednim efektem autorstwa Bożego i ludzkiego Biblii jest jej bosko-ludzki charakter. Możemy mówić tu o pewnego rodzaju analogii do Chrystusa, Wcielonego Słowa. Podobnie jak Chrystus był Bogiem a zarazem człowiekiem, w zewnętrznym wyglądzie niczym nie różniącym się od innych ludzi, tak też Pismo Święte jest jednocześnie prawdziwym Słowem Bożym i prawdziwym słowem człowieka, które w zewnętrznym wyglądzie nie odróżnia się od innych dzieł literackich pisanych przez ludzi.

Można powiedzieć, iż Biblia jest słowem Boga „wcielonym” w szatę ludzkiej mowy. Chrystus jest Słowem Bożym, które ludzie zobaczyli, Biblia zaś jest słowem Boga, które stało się słyszalne. Papież Pius XII napisze w *Divino afflante Spiritu*, iż „jak współistotne Słowo Boże stało się podobne wszystkim ludziom oprócz grzechu (Hbr 4,15), tak i słowa Boże, ludzkim językiem wyrażone, we wszystkim są podobne do mowy ludzkiej z wyjątkiem błędu”⁵. W tym też duchu wypowiadają się ojcowie Soboru Watykańskiego II. Według nich „Słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ludzkie ciało, upodobniło się do ludzi”⁶. I tak, jak posłużył się On naturalnymi procesami dla utworzenia w ciele Maryi Chrystusa, tak też posługując się zdolnościami hagiografa, czy też nawet czasami gotowymi materiałami literackimi dla

⁵ EB 559.

⁶ Dei Verbum 9.

utworzenia dzieła biblijnego. Św. Paweł Apostoł podkreśli, że wszystko to sprawił jeden i ten sam Duch (1 Kor 12,11).

W Biblii nie ma więc ani jednego słowa, które byłoby jedynie Boże lub tylko ludzkie. Każde słowo Pisma Świętego, każda wypowiedź pochodzi jednocześnie i całkowicie od Boga i od człowieka. Z punktu widzenia literackiego Biblia nie różni się od innych dzieł literatury Starożytnego Wschodu. Zawiera opisy historyczne, genealogie, poezje, modlitwy, upomnienia, wywody filozoficzne i opowiadania parenetyczne. Wnikając w teksty biblijne należy je zgłębiać nie tylko jako dzieło literackie. Niezwykle ważnym jest, by poznawać również epokę w jakiej powstała. Należy, na ile to tylko możliwe, poznawać autorów i uwarunkowania w których żyli i tworzyli. Należy wreszcie interesować się społecznością, w której i dla której napisana została dana księga biblijna. Analizując jednak specyfikę Księgi pod kontem literackiego jej pochodzenia, czy też wpływu jaki miały różne czynniki na jej kształtowanie, zawsze należy pamiętać, że jest ona słowem, dziełem człowieka, ale i słowem Boga, za pośrednictwem którego Bóg nadal mówi i działa w Kościele. Stąd też Konstytucja o Objawieniu mówi, iż Kościół jest podporządkowany słowu, wobec którego spełnia funkcję służebną (zob. KO 1)⁷.

Podsumowując powyższe rozważania można powiedzieć, że **natchnienie jest to nadprzyrodzony (charyzmatyczny), bezpośredni, pozytywny i fizyczny wpływ Boga jako autora głównego, na hagiografa, autora ludzkiego, oświecający jego rozum, pobudzający wolę i kierujący władzami wykonawczymi, aby hagiograf wszystko to i tylko to prawdziwie pojął, wiernie spisał i we właściwy sposób wyraził, co Bóg, i w jaki sposób Bóg, kazał spisać i przekazać Kościołowi (Izraelowi).**

⁷ Zob. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 136n.

Zakres natchnienia

Chcąc zastanowić się nad zakresem, jakie obejmuje natchnienie, trzeba przede wszystkim pamiętać wskazania Soboru Watykańskiego II, który mówi, iż Kościół „uważa na podstawie wiary apostoelskiej księgi tak Starego jak i Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne” (KO 11).

Orzeczenie to jednak nie odpowiada na pytanie, czy istnieje natchnienie pojedynczych wyrazów (natchnienie werbalne), czy natchnienie jest jednakowe we wszystkich częściach Pisma Świętego. Czy autorzy materiałów wcześniejszych, z których powstała Biblia również byli pod wpływem natchnienia? Powstaje również kwestia czy cytaty z dzieł pogańskich zawarte w Piśmie są natchnione, jak wygląda problem natchnienia Septuaginty, greckiego tłumaczenia Biblii Hebrajskiej, czy też tych tekstów Nowego Testamentu, których autentyczność budzi wątpliwości.

1. Historia zagadnienia

Do XVI w. tradycja katolicka wierzyła w natchnienie całej Biblii. Dopiero autorzy protestancy zaprzeczyli natchnieniu ksiąg i dodatków deuterokanonicznych. Niektórzy teologowie okresu potrydenckiego przyjmowali, że niektóre księgi są dziełem wyłącznie autorów ludzkich, natomiast Duch Święty jedynie zaaprobował treść księgi, co najwyżej czuwał On, aby była wolna od błędów (L. Lessius, J. Bonfrere, J. Jahn).

Kwestia nieomyślności Biblii pojawia się dopiero wraz z rozwojem nauk przyrodniczych pod koniec XIX wieku. Wtedy to bowiem zaczęto powątpiewywać w wiarygodność niektórych przekazów ksiąg natchnionych. Niektórzy teologowie zaczęli głosić, iż natchnienie w Piśmie Świętym dotyczy jedynie kwestii wiary i obyczajów (np. H. Holden). Inni wskazywali, iż natchnienie odnosi się jedynie do prawd nadprzyrodzonych (np. F. Lenormant), nie dotyczy zaś dodatków zamieszczonych w tekście, a umieszczonych tam niejako na marginesie (H. Newman mówi tak np. o wzmiance, iż Paweł zostawił swój płaszcz w Troadzie 2 Tm 4,13).

Powyższe stanowisko, jako niewłaściwie potępił papież Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus*. Wskazał on, iż nie wolno ograniczać natchnienia do niektórych tylko części Pisma Świętego. Stwierdził także, iż natchnienie wyklucza jakikolwiek błąd. Tak więc wszystkie księgi kanoniczne, w całej rozciągłości, a więc niezależnie od dyskusji dotyczącej ich literackiej autentyczności, należy uważać za natchnione przez Ducha Świętego.

2. Natchnienie wyrazowe

Po Soborze Trydenckim, w celu przeciwstawienia się protestantyzmowi, wielu wybitnych teologów wyjaśniało natchnienie jako dyktat Ducha Świętego każdego słowa (np. D. Banez). Takie ujęcie zagadnienia natchnienia, zwane *dictatio verbalis*, było powszechne aż do XIX w. Przeciwnicy natchnienia werbalnego, (np. kard. J.

Franzelin), uznawali, iż element formalny, czyli treść Pisma w pełni była pochodzenia Bożego, natomiast element materialny Biblii, czyli słowa i sam sposób wypowiedzi, były pozostawione hagiografowi, którego jednak Duch Święty strzegł od popełnienia błędu. Powodem takiego rozróżniania były znajdujące się w Biblii błędy stylistyczne i gramatyczne. Również sami autorzy nowotestamentalni wspominają, iż pracowali nad tekstem biblijnym w niemałym trudzie.

Współcześni komentatorzy przyjmują iż natchnienie biblijne rozciąga się tak na całość Pisma Świętego, jak i na pojedyncze słowa tej księgi. Nie jest to jednak pojmowane, jak w teologii potrydenckiej, na zasadzie mechanicznej. Styl, słownictwo, kompozycja, czy też gatunek literacki są dziełem hagiografów pozostających pod nieustannym natchnieniem Ducha Świętego. Jednak ten wpływ jest zróżnicowany. Zależy on w znacznej mierze od ważności poruszanych prawd teologicznych, stopnia ich objawienia (bezpośrednio objawione, pośrednio, zdobyte refleksją teologiczną hagiografa) i zadania, jakie miały do spełnienia w dziejach Ludu Bożego.

Co do zaś cytatów w Biblii zaczerpniętych z innych dzieł, jak chociażby w mowie św. Pawła na Areopagu, gdzie Apostoł Narodów cytuje poetów greckich (zob. Dz 17,28), czy też wykorzystywania przez autorów innych źródeł (np. autor Ksiąg Machabejskich streszcza w swym dziele pięć ksiąg Jazona – zob. 2 Mch 2,23), to według teologów, wszystkie cytaty stają się natchnione w chwili, gdy są włączone do Pisma Świętego przez hagiografów. Podobnie też wszelkie cytaty zaczerpnięte ze Starego Testamentu i zacytowane w Księgach Nowego Testamentu są natchnione. Natomiast wszelkie inne źródła, różnorodne materiały literackie, pomocnicze, z których korzystał hagiograf, nie były natchnione, choć nie można wykluczyć, że autorzy tych dokumentów znajdowali się pod specjalną opieką Ducha Świętego.

3. Kwestia Septuaginty

Chrześcijanie mieszkający poza Palestyną od początku swego istnienia czytali Słowo Boże w greckiej wersji Starego Testamentu, z Septuaginty (LXX)⁸. Większość cytatów ze Starego Testamentu, która znalazła się w Księgach nowotestamentalnych pochodzi właśnie z Septuaginty.

Niektóre księgi uznawane za deuterokanoniczne powstały w wersji greckiej czyli pojawiają się w Septuagincie (Księga Mądrości, Druga Księga Machabejska). Inne natomiast, chociaż powstały w języku semickim (hebrajskim – aramejskim), to znane nam są tylko w wersji greckiej (Księga Syracha, Księga Tobiasza). Są też i takie księgi, których tekst oryginalny hebrajski zaginął i znane są nam wyłącznie w wersji Septuaginty (Księga Judyty, Pierwsza Księga Machabejska). Wielu Ojców Kościoła (np. św. Augustyn), cały Kościół Wschodni, a także większość współczesnych autorów przyjmuje natchnienie Septuaginty.

Mówiąc o natchnieniu Septuaginta, co wciąż wywołuje jednak dyskusje komentatorów, trzeba pamiętać, iż natchniony jest jedynie tekst oryginalny Ksiąg

⁸ Zob. P. Łabuda P., *Septuaginta – pragnienie poznania Biblii*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 35(2016), z. 1, s. 161-176.

Pisma Świętego. Tłumaczenia posiadają charyzmat natchnienia tylko w takim zakresie, w jakim wiernie oddają treść oryginału.